

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Skorupka
Sędziowie:	SSA Wiesław Pędziwiatr SSO del. do SA Klara Łukaszewska (spr.)
Protokolant:	Iwona Łaptus

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Beaty Lorenc - Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2013 r.

sprawy **J. J. (1)** oskarżonego z art. 258 § 2 kk,

A. S. (1) oskarżonego z art. 258 § 1 kk; art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 12 kk; art. 158 § 1 kk; art. 204 § 2 kk; art. 276 kk,

G. W. oskarżonego z art. 158 § 2 kk, art. 276 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 5 marca 2013 r. sygn. akt III K 101/11

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego G. W. w ten sposób, że uniewinnia oskarżonego od popełnienia czynu z art. 276 kk przypisanego mu w pkt VIII części rozstrzygającej wyroku i obniża orzeczoną w pkt VII części rozstrzygającej wyroku karę do 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego J. J. (1) w ten sposób, że jako podstawę skazania i wymiaru kary przyjmuje art. 258 § 2 kk w brzmieniu ustawy przed dniem 1 maja 2004 r.;

III. w pozostałej części zaskarżony wyrok wobec oskarżonych J. J. (1), G. W. i A. S. (1) utrzymuje w mocy;

IV. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, zaliczając wydatki za to postępowanie na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

J. J. (1) został oskarżony o to, że:

VII. w okresie od 1996 roku do 1997 roku we W. i innych miejscowościach D., brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym kierowanej przez J. K., mającej na celu popełnianie przestępstw, w szczególności: w postaci handlu środkami odurzającymi i psychotropowymi, pobić, wymuszeń rozbójniczych, sutenerstwa, niszczenia mienia i innych.—

- **tj. o czyn z art. 258 § 2 k.k.;**

A. S. (1) został oskarżony o to, że:

XIV. w okresie listopada 2001 roku do października 2004 roku we W. i innych miejscowościach D., brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez P. S. (1), mającej na celu popełnianie przestępstw, w szczególności w postaci handlu środkami odurzającymi i psychotropowymi, pobić, wymuszeń rozbójniczych, sutenerstwa, niszczenia mienia i innych, w której skład wchodził: J. J. (1), Z. P., G. W., T. S., S. Z., B. K. (1), S. R. (1), R. P., K. S., P. T., P. J. (1), R. S. (1), S. Ż. i inne osoby,

—.

- **tj. o czyn z art. 258 § 1 kk**

XVI. od 2003 roku do 2004 roku we W. i Ś., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając w zorganizowanej grupie przestępczej, uczestniczył w obrocie znaczną ilością środków odurzających w postaci amfetaminy w ilości nie mniejszej niż 490 gram, co stanowi nie mniej niż 4.900 porcji tego środka o wartości szacunkowej 49.000,00 złotych, tabletek ekstazy w ilości nie mniejszej niż 1.300 sztuk o wartości szacunkowej 13.000,00 złotych, oraz marihuany w ilości 700 gramów stanowiących 7.000 porcji o wartości 70.000,00 PLN w ten sposób, że nabył te środki z nieustalonego źródła, a następnie udzielał je odpłatnie innym osobom, celem dalszej odsprzedaży,

—.

- **tj. o czyn z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 roku w zw. z art. 12 k.k.;**

XVII. w dniu 20 lipca 2004 we W., działając w zorganizowanej grupie przestępczej i na polecenie P. S. (1), wspólnie z P. W. (1) pobił K. W., narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, czym działał na szkodę K. W.

—.

- **tj. o czyn z art. 158 § 1 kk;**

XVIII. w okresie od sierpnia do września 2000 roku we W. czerpał korzyści majątkowe kwocie nie mniejszej niż 13.500,00 PLN z uprawianie prostytucji przez kobiety zatrudnione w agencji towarzyskiej znajdującej się przy ul. (...) we W.

—.

- **tj. o czyn z art. 204 § 2 kk;**

XIX. w dniu 23 października 2004 roku ukrywał dokument w postaci dowodu osobistego serii (...) należący do H. N., którym to dokumentem nie miał prawa wyłącznie rozporządzać

- **tj. o czyn z art. 276 kk;**

G. W. został oskarżony o to, że:

XXXII. w nocy z 23 na 24 maja 2002 roku we W., działając w zorganizowanej grupie przestępczej, wspólnie z K. Z., R. P., T. S., A. S. (1), J. J. (1), P. W. (1) i innymi osobami, posługując się niebezpiecznymi narzędziami w postaci noża, metalowych pałek, pałek teleskopowych i drewnianych brał udział w pobiciu M. K., M. P., P. Z., S. P. i P. W.

(2), w ten sposób, iż bił ich i kopał po całym ciele, narażając ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w wyniku czego;

—.

- M. K. na skutek uderzenia nożem doznał obrażeń w postaci licznych ran kłutych brzucha z uszkodzeniem odcinka wstępującego jelita grubego oraz śledziony z masywnym krwotokiem do jamy brzusznej, prowadzących do wstrząsu hypowolemicznego, licznych ran kłutych klatki piersiowej z wytworzeniem odmy opłucnej lewostronnej, złamania żebra IX po stronie lewej, stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu realnie zagrażający jego życiu;
- M. P. doznał obrażeń w postaci urazu głowy z utratą przytomności, złamania trzonu żuchwy w okolicy zęba 3 - 4 z przemieszczeniem oraz złamania wyrostka kłykciowego żuchwy po stronie lewej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na czas powyżej dni 7;

- tj. o czyn z art. 159 kk i art. 158 § 2 kk, art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2kk

XXXIII. w dniu 23 października 2004 roku we W. ukrywał dokument tożsamości, którym nie miał prawa rozporządzać, w postaci: dowodu osobistego wydanego na nazwisko B. K. (2) o numerze i serii (...)

—.

- **tj. o czyn z art. 276 kk**

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 24 marca 2009 r. (sygn. akt III K 160/06) rozstrzygnął:

VII. **Oskarżonego J. J. (1)** uznał za winnego czynu opisanego w pkt VII części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 258 § 2 k.k. wymierzył mu karę **1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności**;

VIII. **Oskarżonego J. J. (1)** uznał za winnego tego, że w okresie od 1997 roku do października 2004 roku we W. i innych miejscowościach D., brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez P. S. (1), mającej na celu popełnianie przestępstw, w szczególności w postaci handlu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, pobić, wymuszeń rozbójniczych, sutenerstwa, niszczenia mienia i innych, w której skład wchodził: Z. P., A. S. (1), P. T., B. K. (1), S. Z., K. S., S. R. (1), S. Ż., R. S. (1), T. W. i inne osoby, to jest czynu z art. 258 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 258 § 1 k.k. wymierzył mu karę **2 (dwóch) lat pozbawienia wolności**;

IX. **Oskarżonego J. J. (1)** uniewinnił od czynu opisanego w pkt IX części wstępnej wyroku, a kosztami procesu w tej części obciążył Skarb Państwa;

X. **Oskarżonego J. J. (1)** uznał za winnego tego, że w dniu 4 sierpnia 2004 r. we W., wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając w zorganizowanej grupie przestępczej, uczestniczył w obrocie substancją psychotropową w postaci amfetaminy w ilości 196,22 gramów, co stanowi 1.962 porcje w ten sposób, że organizując spotkanie B. K. (1) i S. Z. z D. S. (1) doprowadził do sprzedaży przez B. K. (1) i S. Z. amfetaminy w takiej ilości D. S. (1), to jest czynu z art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 179, poz. 1485) w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 56 ust. 1 cyt. ustawy w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu kary **1 (jednego) roku pozbawienia wolności i 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny** ustalając wysokość stawki na **50 (pięćdziesiąt) zł**;

XI. **Oskarżonego J. J. (1)** uznał za winnego tego, że w dniu 14 kwietnia 2001 roku w K., działając w zorganizowanej grupie przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z D. L., Z. P. i innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłował przemocą, doprowadzić P. K. do zaniechania prowadzenia agencji towarzyskiej w K. lub skłonić go do płacenia wyżej wymienionej grupie przestępczej pieniędzy za możliwość jej dalszego prowadzenia, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego, to jest czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. wymierzył mu karę **1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności**;

XII. **Oskarżonego J. J. (1)** uznał za winnego czynu opisanego w pkt XII części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 276 k.k. wymierzył mu karę **6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności**;

XIII. **Oskarżonego J. J. (1)** uznał za winnego czynu opisanego w pkt XIII części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. wymierzył mu karę **1 (jednego) roku pozbawienia wolności**;

XIV. **Oskarżonego A. S. (1)** uznał za winnego tego, że w okresie od listopada 2001 roku do października 2004 roku we W. i innych miejscowościach D., brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez P. S. (1), mającej na celu popełnianie przestępstw, w szczególności w postaci handlu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, pobic, wymuszeń rozbójniczych, sutenerstwa, niszczenia mienia i innych, w której skład wchodził: J. J. (1), Z. P., P. T., B. K. (1), S. Z., K. S., S. R. (1), S. Ż., R. S. (1), T. W. i inne osoby, to jest czynu z art. 258 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 258 § 1 k.k. wymierzył mu karę **1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności**;

XV. **Oskarżonego A. S. (1)** uniewinnił od czynu opisanego w pkt XV części wstępnej wyroku, a kosztami procesu w tej części obciążył Skarb Państwa;

XVI. **Oskarżonego A. S. (1)** uznał za winnego tego, że w okresie od wiosny 2003 roku do lipca 2004 roku we W., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając w zorganizowanej grupie przestępczej, wprowadził do obrotu znaczną ilością substancji psychotropowych w postaci amfetaminy w ilości nie mniejszej niż 400 gramów, co stanowi nie mniej niż 4.000 porcji i tabletek ecstazy w ilości nie mniejszej niż 1.000 sztuk oraz środka odurzającego w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 700 gramów stanowiącej nie mniej niż 7.000 porcji, w ten sposób, że sprzedawał je innym osobom w celu dalszej odsprzedaży, to jest czynu z art. 56 ust. 3 cyt. wyżej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 56 ust. 3 cyt. ustawy w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu kary **3 (trzech) lat pozbawienia wolności i 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny** ustalając wysokość stawki na **50 (pięćdziesiąt) zł**;

XVII. **Oskarżonego A. S. (1)** uznał za winnego tego, że w dniu 20 lipca 2004 r. we W., działając w zorganizowanej grupie przestępczej, na polecenie P. S. (1) i J. J. (1), wspólnie i w porozumieniu z P. T., S. R. (2) i inną osobą pobił K. W., narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwających dłużej niż 7 dni, to jest czynu z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. wymierzył mu karę **1 (jednego) roku pozbawienia wolności**;

XVIII. **Oskarżonego A. S. (1)** uznał za winnego tego, że w okresie od sierpnia do września 2000 roku we W. czerpał korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez kobiety zatrudnione w agencji towarzyskiej mieszczącej się przy ul. (...) we W., to jest czynu z art. 204 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 204 § 2 k.k. wymierzył mu karę **1 (jednego) roku pozbawienia wolności**;

XIX. **Oskarżonego A. S. (1)** uznał za winnego czynu opisanego w pkt XIX części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 276 k.k. wymierzył mu karę **6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności**.

XXXI. **Oskarżonego G. W.** uniewinnił od czynu opisanego w pkt XXXI, a kosztami procesu w tej części obciąża Skarb Państwa;

XXXII. **Oskarżonego G. W.** uznał za winnego tego, że w nocy z 23 na 24 maja 2002 roku we W., wspólnie i w porozumieniu z R. P. i innymi osobami, posługującymi się niebezpiecznymi narzędziami w postaci noża, metalowych i drewnianych pałek brał udział w pobiciu M. K., M. P., P. Z., S. P. i P. W. (2), narażając ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, w wyniku czego:

- - M. K. na skutek uderzenia nożem doznał obrażeń w postaci licznych ran kłutych brzucha z uszkodzeniem odcinka wstępującego jelita grubego oraz śledziony z masywnym krwotokiem do jamy brzusznej, prowadzących do wstrząsu hypowolemicznego, licznych ran kłutych klatki piersiowej z wytworzeniem odmy opłucnej lewostronnej, złamania żebra IX po stronie lewej, stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu realnie zagrażający jego życiu,
- M. P. doznał obrażeń w postaci urazu głowy z utratą przytomności, złamania trzonu żuchwy w okolicy zęba 3 - 4 z przemieszczeniem oraz złamania wyrostka kłykciowego żuchwy po stronie lewej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na czas powyżej dni 7; to jest czynu z art. 158 § 2 k.k., art. 159 k.k. i art. 157 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę **2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;**

XXXIII. **Oskarżonego G. W.** uznał za winnego czynu opisanego w pkt XXXIII i na podstawie art. 276 k.k. wymierzył mu karę **6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;**

LV. Na podstawie art. 85 i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonym kary łączne:

- J. J. (1) – 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności,
- A. S. (1) – 4 (czterech) lat pozbawienia wolności,
- G. W. – 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

LVI. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym:

- J. J. (1) - okres tymczasowego aresztowania od 23 października 2004 r. do 12 kwietnia 2007 r.,
- A. S. (1) - okres tymczasowego aresztowania od 23 października 2004 r. do 10 marca 2005 r.,
- G. W. - okres tymczasowego aresztowania od 23 października 2004 r. do 8 lipca 2005 r.,

LVII. Zasądził od oskarżonych J. J. (1), A. S. (1), G. W., na rzecz Skarbu Państwa przypadające na nich koszty sądowe, w tym opłaty:

- od oskarżonego J. J. (1) – 1.900 zł.
- od oskarżonego A. S. (1) – 1.900 zł.
- od oskarżonego G. W. – 300 zł.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 17 listopada 2009 r. (sygn. akt II A Ka 267/09) rozstrzygnął:

I. uchylił wskazane orzeczenia zawarte w części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku i w tej części sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania:

2. co do oskarżonego J. J. (1) – uchylił orzeczenie zawarte w pkt VII części dyspozytywnej, jednocześnie stwierdzając, że w konsekwencji tego rozstrzygnięcia straciła moc kara łączna wymierzona temu oskarżonemu w pkt. LV części dyspozytywnej tego wyroku;

3. co do oskarżonego A. S. (1) – uchylił orzeczenia zawarte w punktach: XIV, XVI, XVII, XVIII i XIX części dyspozytywnej oraz związane z nimi orzeczenia dotyczące: wymiaru kary łącznej, zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania i zasądzenia kosztów sądowych oraz opłaty;

4. co do oskarżonego G. W. – uchylił orzeczenia zawarte w punktach: XXXII i XXXIII części dyspozytywnej oraz związane z nimi orzeczenia dotyczące: wymiaru kary łącznej, zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania i zasądzenia kosztów sądowych oraz opłaty;

II. zmienił zaskarżony wyrok:

3. co do oskarżonego J. J. (1) w ten sposób, że ustalił, iż przestępstwa opisanego w pkt. VIII części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku dopuścił się on w okresie od jesieni 2000 roku do października 2004r. i jednocześnie karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu J. J. (1) za to przestępstwo obniża do 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy;

4. nadto co do oskarżonego J. J. (1) w ten sposób, że w opisie czynu jemu przypisanego w pkt. XI części dyspozytywnej wyroku ustalił, że czynu tego dopuścił się on wspólnie i w porozumieniu z D. L. i innymi osobami;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok co oskarżonych: J. J. (1), A. S. (1), G. W., utrzymał w mocy;

III. na podstawie art. 85 oraz 86 § 1 k.k. wymierzył nowe kary łączne:

2. oskarżonemu J. J. (1) karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności - w wyniku połączenia kar wymierzonych temu oskarżonemu w pkt. X, XI, XII i XIII części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku oraz kary wyżej wymierzonej w pkt. II 3 niniejszego wyroku, za czyn przypisany temu oskarżonemu w pkt. VIII części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonych nowych kar łącznych zaliczył oskarżonym:

2. J. J. (1) okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 23 października 2004r. do dnia 12 kwietnia 2007r.

I. Na podstawie art. 2 i 3 ustawy o opłatach sądowych w sprawach karnych (Dz. U. 83/49/223 z póź. zm.)wymierzył opłaty za obie instancje:

2. oskarżonemu J. J. (1) w kwocie 1800 zł.,

IX. stwierdził, że koszty procesu za postępowanie odwoławcze związane z apelacją prokuratora ponosi Skarb Państwa i zwolnił oskarżonego J. J. (1), od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu przy ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z 5 marca 2013 r. (sygn. akt III K 101/11) rozstrzygnął:

I. oskarżonego J. J. (1) uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt VII części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 258 § 2 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. oskarżonego A. S. (1) uznał za winnego tego, że w okresie od listopada 2001 roku do października 2004 roku we W. i innych miejscowościach D., brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez P. S. (1), mającej na celu popełnianie przestępstw, w szczególności w postaci handlu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, pobic, wymuszeń rozbójniczych, sutenerstwa, niszczenia mienia i innych, w której skład wchodził: J. j., Z. P., P. T., B. K. (1), S. Z., K. S., S. R. (1), S. Ż., R. S. (1) i inne osoby, to jest czynu z art. 258 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

III. oskarżonego A. S. (1) uznał za winnego tego, że w okresie od wiosny 2003 roku do lipca 2004 roku we W., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając w zorganizowanej grupie przestępczej, wprowadził do obrotu znaczną ilością substancji psychotropowych w postaci amfetaminy w ilości nie mniejszej niż 400 gramów, co stanowi nie mniej niż 4.000 porcji, tabletek ecstasy w ilości nie mniejszej niż 1.000 sztuk oraz środka odurzającego w postaci marihuany w ilości nie

mniejszej niż 700 gramów stanowiącej nie mniej niż 7.000 porcji, w ten sposób, że sprzedawał je innym osobom w celu dalszej odsprzedaży, tj. czynu z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U Nr 179, poz. 1485) w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 12 k.k. i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ww. ustawy oraz art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz karę 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny w kwocie po 50 (pięćdziesiąt) złotych każda,

IV. oskarżonego A. S. (1) uznał za winnego tego, że w dniu 20 lipca 2004 roku we W., działając w zorganizowanej grupie przestępczej, na polecenie P. S. (1) i J. J. (1), wspólnie i w porozumieniu z P. T., S. R. (1) i inną osobą pobił K. W., narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwających dłużej niż 7 dni, to jest czynu z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

V. na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. umorzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu A. S. (1) o czyn opisany w pkt XVIII części wstępnej wyroku, tj. o czyn z art. 204 § 2 k.k. wydatkami poniesionymi w tym zakresie obciążając Skarb Państwa,

VI. oskarżonego A. S. (1) uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt XIX części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 276 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

VII. oskarżonego G. W. uznał za winnego tego, że w nocy z 23 na 24 maja 2002 r. we W., wspólnie i w porozumieniu z R. P. i innymi osobami, posługującymi się niebezpiecznymi narzędziami w postaci noża, metalowych i drewnianych pałek brał udział w pobiciu M. K., M. P., P. Z., S. P. i P. W. (2), narażając ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, w wyniku czego:

- M. K. na skutek uderzenia nożem doznał obrażeń w postaci licznych ran kłutych brzucha z uszkodzeniem odcinka występującego jelita grubego oraz śledziony z masywnym krwotokiem do jamy brzusznej, prowadzących do wstrząsu hypowolemicznego, licznych ran kłutych klatki piersiowej z wytworzeniem odmy opłucnej lewostronnej, złamania żebra IX po stronie lewej, stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu realnie zagrażający jego życiu,

- M. P. doznał obrażeń w postaci urazu głowy z utratą przytomności, złamania trzonu żuchwy w okolicy zęba 3-4 z przemieszczeniem oraz złamania wyrostka kłykciowego żuchwy po stronie lewej, które to obrażenia naruszyły czynność i narządów jego ciała na czas powyżej dni 7, tj. czynu z art. 158 § 2 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

VIII. oskarżonego G. W. uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt XXXIII, tj. czynu z art. 276 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

XI. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonym A. S. (1) i G. W. kary łączne pozbawienia wolności, a to:

- oskarżonemu A. S. (1) – 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

- oskarżonemu G. W. – 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

XII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonym A. S. (1) i G. W. na poczet wymierzonych im kar łącznych pozbawienia wolności okresy tymczasowego aresztowania, a to:

- oskarżonemu A. S. (1) od dnia 23.10.2004 r. do dnia 10.03.2005 r.

- oskarżonemu G. W. od dnia 23.10.2004 r. do dnia 8.07.2005 r.

XIII. zasądził od oskarżonych J. J. (1), A. S. (1) i G. W. na rzecz Skarbu Państwa wydatki spowodowane ich sprawami oraz wymierzył im opłaty:

- oskarżonemu J. J. (1) w kwocie 300 złotych;
- oskarżonemu A. S. (1) w kwocie 1900 złotych;
- oskarżonemu G. W. w kwocie 400 złotych.

Apelację od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego A. S. (1) zaskarżył wyrok co do pkt. II i III w całości, co do pkt. IV, VI i XII w części dotyczącej orzeczenia o karze na korzyść oskarżonego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na uznaniu, iż:

- A. S. (1) w okresie od listopada 2001 r. do października 2004 r. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez P. S. (1), mającej na celu popełnienie przestępstw, w szczególności w postaci handlu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, pobić, wymuszeń rozbójniczych, sutenerstwa, niszczenia mienia i innych w skład której wchodził szereg innych osób,
- w sytuacji kiedy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne i nie pozostawiające wątpliwości uznanie, iż oskarżony miał jakkolwiek świadomość występowania zorganizowanej grupy przestępczej oraz ewentualnego w niej uczestnictwa,
- A. S. (1) od wiosny 2003 r. do lipca 2004 r. wprowadził do obrotu znaczną ilość substancji psychotropowych, działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej,
- w sytuacji, kiedy bezwzględnie wyjaśnienia oskarżonego powodują brak możliwości przypisania mu sprawstwa w tym zakresie jako działającego w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, gdyż jego działania podejmowane były wyłącznie w ramach indywidualnego sprawstwa.

2. Niezależnie od powyżej wyrażonych zarzutów odnośnie czynów z pkt. II i III rażąca niewspółmierność (surowość) kar orzeczonych wobec oskarżonego A. S. (1) za przestępstwa określone w pkt. II, III, IV, VI, XII, a w rezultacie na wymiarzeniu mu kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, wynikającą z brakiem należytego uwzględnienia postawy oskarżonego wyrażanej w trakcie postępowania oraz po popełnieniu czynu, charakteryzującej się zerwaniem z dotychczasowym środowiskiem i rozpoczęciem prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie, a ponadto na nie należyte uwzględnienie faktu, że w zakresie czynów opisanych w części III, IV, V, i VI oskarżony przyznał się do ich popełnienia i wyjaśnił zgodnie z ustalonym stanem faktycznym okoliczności ich popełnienia, przy jednoczesnym pominięciu okresu jaki upłynął od popełnienia czynów oraz treści orzeczenia Sądu poprzednio rozpoznającego sprawę, w którym orzeczono karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, w sytuacji braku wówczas szeregu okoliczności łagodzących.

Podnosząc te zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:
- uniewinnienie oskarżonego od czynu określonego w pkt. II wyroku,
- wyeliminowanie z opisu czynu określonego w pkt. III wskazania, że działał w zorganizowanej grupie przestępczej i wymiarzenie mu kary 1 roku pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny w kwocie po 50 zł. każda,
- wymiarzenie oskarżonemu kary za czyn opisany w pkt. IV wyroku kary 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- wymierzenie oskarżonemu za czyn opisany w pkt. VI wyroku kary 10 stawek dziennych grzywny w kwocie po 50 zł. każda,

- wymierzenie oskarżonemu kary łącznej 1 roku pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny po 50 zł. każda.

Ewentualnie z ostrożności procesowej, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońcy oskarżonego G. W. zaskarżyli wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

- mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez sformułowanie dowolnej i tendencyjnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i uchylenie się od rozważenia jakichkolwiek istotnych wątpliwości z niego wynikających w zakresie uczestnictwa G. W. w pobiciu żołnierzy (...);

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 276 k.k. przez jego błędne zastosowania, albowiem z poczynionych przez Sąd ustaleń nie wynika, by G. W. świadomie i wbrew woli pokrzywdzonego K. B. wszedł w posiadanie jego dowodu osobistego i by następnie w taki sam sposób go ukrywał.

Na podstawie art. 427 § 1 kpk i art. 437 kpk obrońcy oskarżonego wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od przypisanych mu czynów, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W przypadku nieuwzględnienia powyższych zarzutów i wniosków, na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucili: błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia o karze, a polegający na niesłusznym przyjęciu, że w przypadku oskarżonego G. W., po upływie 10 lat od popełnienia przypisanych mu przestępstw, w którym to okresie oskarżony pracował i cieszył się pozytywną opinią w miejscu zamieszkania i pracy oraz nie wszedł w jakikolwiek konflikt z prawem, zasługując tym samym na pozytywną prognozę kryminologiczną, niezbędne było wymierzenie kary jednostkowej za czyn opisany w punkcie VII części dyspozytywnej wyroku w wymiarze przekraczającym 2 lata pozbawienia wolności oraz kary łącznej przekraczającej ten wymiar, gdy tymczasem prawidłowa ocena wszystkich okoliczności sprawy winna prowadzić do wymierzenia kary jednostkowej za powyższy czyn i kary łącznej w wymiarze nie przekraczającym 2 lat pozbawienia wolności z jednoczesnym warunkowym zawieszeniem wykonania kary łącznej.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońcy oskarżonego wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i obniżenie kary jednostkowej pozbawienia wolności za czyn opisany w punkcie VII części dyspozytywnej wyroku oraz kary łącznej wymierzonej w punkcie XI tej części wyroku do wymiaru nie przekraczającego 2 lat, a nadto o warunkowe zawieszenie wykonania kary łącznej pozbawienia wolności na okres próby ustalony przez Sąd Odwoławczy.

Obrońca oskarżonego J. J. (1) zaskarżył wyrok w zakresie punktu I i XIII.

Wyrokowi temu zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa procesowego,

- mianowicie art. 4 art. 410 i art. 424 § 1 pkt 1 kpk, która miała wpływ na treść wyroku, polegającą na oparciu orzeczenia o winie oskarżonego tylko na dowodach obciążających i pominięcia dowodów korzystnych dla oskarżonego, bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść i wyrażający się w stwierdzeniu, że oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu podczas, gdy prawidłowo oceniony materiał dowodowy nie pozwalał na takie ustalenia,

III. z daleko idącej ostrożności procesowej zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażącą niewspółmierność (surowość) orzeczenia przejawiającą się wymierzeniu oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności – bez zawieszenia jej wykonania.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu

ewentualnie

o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania,

lub z daleko posuniętej ostrożności procesowej wymierzenie oskarżonemu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Jedynie apelacja obrońców oskarżonego G. W. okazała się w części zasadna, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku co do tego oskarżonego.

Ustosunkowując się w pierwszej kolejności do zarzutów apelacji obrońców oskarżonego G. W. uznać należy za całkowicie chybiony zarzut obrazy przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. Jak również pozostający w związku z tymi zarzutami, zarzut dokonania błędnych ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji co do przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 158 § 2 k.k.

Przypomnieć należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., gdy poprzedzone jest ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego i wreszcie jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało w sposób wyczerpujący i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku przy zachowaniu zasad prawidłowego rozumowania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2005 r. SNO 2/05, Lex nr 471932). Z kolei zarzut naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. może być skuteczny tylko wówczas, gdy po pierwsze skarżący wykaże, że Sąd I instancji oparł orzeczenie na materiale nieujawnionym w toku rozprawy głównej bądź tylko na części materiału ujawnionego, a rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc także i tych, które je podważają, a po drugie wykaże, iż pominięcie konkretnego dowodu mogło mieć wpływ na treść wyroku. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 lutego 2013 r. sygn. akt II AKa 26/13 LEX nr 1341854, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2009 r. V K.K. 43/09, Lex nr 491252).

Natomiast obraza przepisu art. 424 k.p.k. nigdy nie jest naruszeniem prawa procesowego mającym wpływ na treść orzeczenia, bowiem do sporządzenia uzasadnienia dochodzi po wydaniu wyroku. (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 kwietnia 2013 r. II AKa 95/13 LEX nr 1312112). Jeżeli uzasadnienie orzeczenia pozwala na jego kontrolę instancyjną, chociażby nawet utrudnioną, a nie umożliwia jej to oznacza, że spełnia wymogi z art. 424 k.p.k.

Skarżący dopatruje się w pierwszej kolejności zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji normy art. 410 k.p.k. w czynieniu ustaleń faktycznych z pominięciem pierwszych zeznań świadków M. K. i S. P., których to na dodatek miano nie ujawnić podczas rozprawy.

M. K. był przesłuchiwany przed Sądem I instancji w dniu 25 listopada 2011 r. (k. 10231v – k. 10236). Wówczas to po wysłuchaniu świadka sąd w trybie art. 391 § 1 k.p.k. uznając, iż M. K. „nie pamięta szczegółów oraz wobec pewnych sprzeczności” odczytał uprzednio złożone zeznania świadka na k. 3663 – 3664, 3954 – 3956, 3964 – 3966, 3967 –

3972, 690v – 6922, 6952 – 6953 oraz zeznania złożone w protokole okazania na k. 3677 – 3678, 3692 – 3693, 3731 – 3732, 3878 – 3880, 3893 – 3895. Na skutek zaś oczywistej omyłki pisarskiej na k. 11 uzasadnienia Sąd wskazał również na zeznania z k. 7124v – 7125. Na tych kartach znajdują się bowiem zeznania świadka P. S. (2), a nie M. K.. Natomiast zeznania złożone na k. 3663 – 3664, w dniu 18 czerwca 2002 r. są pierwszymi zeznaniami w sprawie złożonymi przez pokrzywdzonego.

Z kolei S. P. był przesłuchiwany przed Sądem I instancji na rozprawie w dniu 20 października 2011 r. (k. 10121 – 10123). W przypadku tego świadka również skorzystano z art. 391 § 1 k.p.k. i odczytano uprzednio złożone przez niego zeznania z k. 3595 – 3596, 3598 – 3599, 3600 – 3601, 3957 – 3960, 3961 – 3963, 3974 – 3978, 6919 – 6920v oraz zeznania z protokołu okazania z k. 3679 – 3680 i 3690 – 3691. Rację ma skarżący, iż w trakcie przesłuchania świadka nie odczytano jego zeznań złożonych do protokołu okazania na k. 3881- 3882, 3899 – 3901. Jednakże na rozprawie w dniu 18 grudnia 2012 r. (k. 11109v), „za zgodą stron uznano za odczytane dowody zawnioskowane w akcie oskarżenia do odczytania na rozprawie”. Na marginesie jedynie należy zauważyć, iż część z nich po raz kolejny, gdyż większość dokumentów ujawniono już na rozprawie w dniu 26 października 2012 r. (k. 10900- 10901), a także w dniu 7 grudnia 2012 r. (k. 11090). O ile redakcję tego zapisu w protokole trudno uznać za prawidłową, tak jej sensu nie można rozumieć inaczej niż jako zastosowanie przepisu art. 394 § 2 k.p.k. i ujawnienie za zgodą stron bez odczytywania dowodów zawnioskowanych w pkt. II aktu oskarżenia, tj. „wykazu innych dowodów do ujawnienia na rozprawie”. W punkcie tym oskarżyciel publiczny zamieścił wniosek o ujawnienie bez odczytywania protokołów okazań osób z dnia 31 stycznia 2005 r. na k. 3866 – 3901 (k. 6488). Tym samym nie sposób uznać, iż materiał ten nie został ujawniony w toku rozprawy.

Jednakże co istotniejsze podkreślić należy, że na k. 3881 – 3882 znajduje się protokół okazania S. P., w czasie którego rozpoznał on prawomocnie już skazanego R. P., a który to miał uderzyć go w czasie zajścia. Natomiast na k. 3899 – 3901 znajduje się protokół okazania m. in. G. W., którego S. P. rozpoznał i podkreślił, że zna go z poprzedniego rozpoznania. Zauważyć przy tym należy, iż w tym samym dniu co okazanie tj. 31 stycznia 2005 r. miała również miejsce konfrontacja pomiędzy podejrzanym G. W. a świadkiem S. P., w którym świadek zeznał, iż rozpoznał oskarżonego zarówno w czasie okazania, które miało miejsce we wrześniu 2002 r., jak i „rozpoznałem go także podczas rozpoznania w dniu dzisiejszym”. (k. 3957 – 3960). Relacja ta zaś została już odczytana świadkowi w trakcie przesłuchania na rozprawie, a S. P. ją podtrzymał (k. 10122). W tym stanie rzeczy zarzut skarżących w tym zakresie należało uznać za chybiony.

Oczywiście bezzasadnym jest kwestionowanie także rozumowania Sądu I instancji, które doprowadziło do odmowy wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego G. W., iż nie brał on udziału w dniu 23 maja 2002 r. w pobiciu studentów Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych im. T. K. we W..

Skarżący podnoszą „brak rzeczowej analizy zeznań pokrzywdzonych”, w szczególności poprzez pominięcie pierwszych zeznań świadków M. K. i S. P..

Dowolny jest podnoszony przez obrońców zarzut, iż Sąd I instancji twierdził, że S. P. od początku rozpoznawał oskarżonego, gdyż uważa lektura uzasadnienia nie pozwala na stwierdzenie, że taka teza przez Sąd Okręgowy została przyjęta. Sam skarżący natomiast wskazuje na pierwsze zeznania pokrzywdzonego, złożone następnego dnia po zdarzeniu rano, z których wyraźnie przecież wynika, że „nie potrafię też podać rysopisów mężczyzn, którzy byli w grupie napastników ale myślę, że jak ich zobaczę to ich rozpoznam.” (k. 3595v). W relacji tej świadek również wyraźnie podaje rysopis, ubiór oraz wskazuje na rolę jaką w zdarzeniu odegrał R. P., opisując go jako grubego ochroniarza ubranego w kraciastą koszulę. Dalej świadek rzeczywiście nie rozpoznał J. R., ale wskazanego mężczyzny nie rozpoznał także pozostali uczestnicy zajścia jako osobę, która miała brać udział w pobiciu oskarżonych. Natomiast S. P. niezwłocznie zgłosił funkcjonariuszom policji, iż w sposób nie budzący wątpliwości rozpoznał prowadzonego na komisariacie przez policjanta R. P., którego opisywał jako „grubego ochroniarza w kraciastej koszuli” (k. 3600v).

S. P. zatem od początku wyrażał przypuszczenie, że gdy zobaczy sprawców pobicia to ich rozpozna. Skarżący zaś niedokładnie przytacza treść jego relacji. Świadek bowiem po raz pierwszy przesłuchiwany nie zeznał, iż „być może

ich rozpozna, gdy ich zobaczy”. W dniu 27 sierpnia 2002 r. świadkowi okazano tablo z wizerunkami 11 mężczyzn i wśród nich S. P. rozpoznał na zdjęciu G. W. jako osobę, która brała czynny udział w bójce. Wskazał przy tym, że wydaje mu się, że bił on M. P. i trzymał w rękach pałkę. Nie był zatem pewny jego roli. Dopiero w czasie okazania w dniu 30 września 2002 r. osoby G. W. rozpoznał go po rysach twarzy i wyglądzie, ze „stu procentową” pewnością wskazując, że jest to mężczyzna z grupy, która biła M. K.. Jednocześnie nie potrafił powiedzieć, czy to on ugodził pokrzywdzonego nożem. (k. 3692 – 3693). S. P. przy tym w toku niniejszego postępowania przekonywująco tłumaczy dlaczego mógł nie być pewien kogo uderzył G. W., a co pomijają skarżący. Pokrzywdzony zaś wskazuje, że rozbieżność w jego relacji mogła wynikać stąd, że M. P. i M. K. znajdowali się blisko siebie i najpierw został przez napastników uderzony M. P. a następnie M. K., a uderzenia te były bezpośrednio po sobie. (k. 10122v).

Nie może też ująć uwadze, że następne okazania ewentualnych sprawców pobicia miały miejsce dopiero w dniu 31 stycznia 2005 r. i wówczas pokrzywdzony podtrzymał rozpoznanie G. W., wskazując że zna go z poprzedniego rozpoznania oraz dwóch innych mężczyzn tj. T. D. i R. K. (1). W tym samym dniu przeprowadzono konfrontację świadka zarówno z R. P. (k. 3961 – 3962), jak i z G. W. (k. 3957 – 3960) świadek podtrzymał uprzednie rozpoznanie obu mężczyzn. Świadek przy tym wskazał, iż oskarżony W. jego na pewno nie uderzył, nie jest w stanie stwierdzić, którego z kolegów uderzył. Podtrzymał, że nie widział u niego żadnych niebezpiecznych narzędzi. Nie sposób zatem stwierdzić, jak podnoszą skarżący, że pokrzywdzony „nie jest w stanie podać roli jaką odgrywał podczas zdarzenia G. W.” skoro niektóre zachowania ze strony oskarżonego stanowczo wyklucza. Zauważyć także należy, iż czynności te są wykonywane blisko trzy lata od daty samego zdarzenia. Natomiast, co pomija skarżący, w tym samym protokole S. P. zgłasza swój brak pewności co do udziału w zdarzeniu rozpoznanego przez siebie T. D., powołując się na upływ czasu. Podkreśla, że w chwili okazania był pewien, lecz następnie naszły go wątpliwości. Podobnie zresztą S. P. wyraził swą wątpliwość co do zasadności rozpoznania R. K. (1) w czasie konfrontacji z nim (k. 3925).

Skarżący pomijają także, iż na pierwszej rozprawie w dniu 06 listopada 2006 r. S. P., gdy zobaczył K. Z. wskazał, że nie jest pewien co do prawidłowości swojego rozpoznania ze zdjęcia, natomiast co do G. W. nie miał żadnych wątpliwości, podkreślając, że w pierw również rozpoznał go na zdjęciu (k. 6920). W toku niniejszego postępowania pokrzywdzony w sposób pewny wskazał na udział w pobiciu R. P. oraz G. W.. Nie pamiętał natomiast, co oskarżony w dacie zdarzenia robił przy czym wykluczył, aby był jedną z osób, która odjeżdżała z miejsca zdarzenia samochodem. Nie sposób także zgodzić się, z twierdzeniem skarżących, że w toku rozprawy S. P. swoje rozpoznanie „opiera na bliźnie nad okiem oskarżonego”. Rzeczywiście na pytanie Sądu pokrzywdzony odpowiada, że „Moim zdaniem oskarżony G. W. ma charakterystyczne rysy twarzy oraz charakterystyczną bliznę nad lewym okiem” (k. 10123), ale w toku całego postępowania świadek nie wskazywał aby blizna ta była podstawą rozpoznania tegoż oskarżonego. Gdyby bowiem tak było, S. P. już w pierwszych zeznaniach wskazałby, iż jeden z napastników miał taką charakterystyczną cechę.

Skarżący również w sposób dowolny wysnuwają tezę z pierwszych zeznań złożonych przez M. K. w dniu 18 czerwca 2002 r. (jak i z treści notatki urzędowej z k. 3619), że nie jest on w stanie rozpoznać innych osób poza dwoma uczestnikami zajścia, a którymi na pewno nie był oskarżony G. W.. Świadek bowiem relacjonując przebieg zdarzenia wskazywał na osoby uczestników, które były w stanie rozpoznać jednakże poza osobą jednego z ochroniarzy lokalu nie podał, że nie jest w stanie rozpoznać innych osób, a szczególnie „osób, które go biły”. Nigdzie takie sformułowanie w jego relacji nie pada. Świadek jedynie wskazuje, że „wtedy otoczyło mnie około 6 mężczyzn, oni mnie zaatakowali bijąc i uderzając po całym ciele. Ja osłoniłem głowę i nie patrzyłam kto mnie bił, ponieważ było to niemożliwe” (k. 3663v). Z tej relacji wynika jednakże, czego zdają się nie zauważać skarżący, że miał on bliski kontakt z osobami, które go zaatakowały (jak i M. P.) a tym samym zanim został pobity mógł niektórych z napastników zapamiętać. Rację ma skarżący, że w tym dniu pokrzywdzony nie rozpoznał w okazanych mu albumach zdjęć sygnalistycznych żadnego z uczestników zajścia, jednakże okoliczność ta (w szczególności przy braku wiedzy czy wśród zdjęć znajdowało się zdjęcie G. W.) nie wyklucza późniejszego rozpoznania oskarżonego wśród zdjęć umieszczonych na tablo w dniu 27 sierpnia 2002 r. M. K. wskazał, iż widział mężczyznę ze zdjęcia nr 9 w grupie mężczyzn w okolicach klubu (...) na początku zdarzenia, i brał on udział w bójce. (k. 3677v). Rozpoznaną osobą był G. W., nadto rozpoznał K. Z.. Zauważyć przy tym należy wbrew sugestii skarżącego, iż pokrzywdzony przypisał mu rolę. Pokrzywdzony rozpoznał oskarżonego również podczas okazania w dniu 30 września 2002 r. jako osobę będącą w grupie mężczyzn, która go bezpośrednio

biła i w której znajdował się napastnik, który następnie uderzył go nożem. Jednakże nie potrafił stwierdzić, czy to oskarżony uderzył go nożem.

W czasie okazania w dniu 24 października (...). M. K. rozpoznał także w 100 % K. Z. jako osobę, która go atakowała. Następnie w czasie okazań w dniu 31 stycznia 2005 r. pokrzywdzony rozpoznał ponownie G. W. a także T. D., jak i R. K. (2). Jednakże w czasie konfrontacji wskazał, że co do R. K. (2) nie ma 100 % pewności. Natomiast w czasie konfrontacji z G. W. podtrzymał, iż był on w grupie mężczyzn, która go zaatakowała, jednakże nie może stwierdzić, „czy bezpośrednio uderzył go, ugodził nożem nie widział u niego żadnego niebezpiecznego narzędzia ale jest pewien, że był w grupie”. (k. 3955). Tym samym relacja ta pozostaje w zgodzie z pierwszymi złożonymi przez podejrzanego zeznaniami, w których M. K. podał wprost, że nie patrzył kto go bił, gdyż było to niemożliwe. Jednakże cały czas z jego zeznań wynika, iż był blisko grupy, która przyjechała na miejsce zdarzenia. W czasie pierwszej rozprawy podtrzymał swoje rozpoznanie co do osoby G. W.. Miał zaś wątpliwości co do K. Z., którym dał przecież wyraz w swoich zeznaniach, a co podkreślają skarżący. Pokrzywdzony przy tym wskazał, iż w czasie oglądania zdjęć nikt mu niczego nie sugerował, jak i na nikogo nie wskazywał (k. 6922). Rozpoznał oskarżonego zaś po charakterystycznych rysach twarzy.

Wbrew zatem twierdzeniom skarżących zeznania S. P. i M. K. nie są niespójne i chwiejne. Słusznie Sąd I instancji, a na co zwracał już poprzednio uwagę Sąd Apelacyjny, dokonując oceny zeznań świadków zdarzenia wziął pod uwagę, że skoro zdarzenie miało miejsce w nocy, przy słabym oświetleniu, miało krótki i dynamiczny przebieg, a nadto wiąże się z wyzwoleniem silnych emocji u pokrzywdzonych to ich zeznania nie mogą być jednolite. Z uwagi zaś na miejsce, z którego świadkowie obserwowali zdarzenie, zdolności zapamiętywania i odtwarzania wrażeń mogą różnić się od siebie. Co więcej w realiach niniejszej sprawy zauważyć należy, że wątpliwości co do wiarygodności świadków mogłyby się zrodzić przede wszystkim wówczas, gdyby ich relacje były jednakowe. Trudno też dostrzec w zeznaniach pokrzywdzonych – jak sugerują skarżący, że ustalili oni wersję zdarzenia co do osób, które w nim uczestniczyły. obrońcy oskarżonego dopatrują się tego w „gremialnym rozpoznaniu przez pokrzywdzonych T. D.”, który w czasie zdarzenia przebywał w jednostce penitencjarnej, a tym samym na pewno nie brał w nim udziału. Jednakże jeżeli wolą świadków byłoby pomówienie o pobicie osób, które w rzeczywistości nie brały w nim udziału to jak następnie wytłumaczyć podnoszone przez nich wątpliwości co do rozpoznania nie tylko T. D., ale również np. co do K. Z. czy R. K. (1). Dalej jeżeli rzeczywiście świadkowie zmówiliby się co do udziału pewnych osób w zdarzeniu, to nic nie stałoby na przeszkodzie, aby przypisywali poszczególnym osobom konkretne zachowania, a przede wszystkim wskazywałiby np. że G. W. użył wobec M. K. noża. Tym czasem pokrzywdzeni mają nawet wątpliwość, o której informują czy w dacie zdarzenia miał on jakiegokolwiek narzędzie w rękach.

Relacje świadków wyraźnie wskazują na to, że ich wolą nie jest oskarżenie kogokolwiek o w końcu przestępstwo, w których trzech z nich doznało poważnych obrażeń ciała, lecz rzetelne ustalenie sprawców. Świadkowie przyznają, iż rozmawiali pomiędzy sobą o zdarzeniu, zastanawiali się nad nim jak i złożonymi przez siebie zeznaniami, zgłaszając także swoje wątpliwości, jak i zdarzenia, które miały związek z ich pobiciem jak np. M. K., który relacjonował o próbach nawiązania z nim kontaktu przez osoby rzekomo reprezentujące sprawców, a jak odniósł wrażenie miały one na celu spowodowanie tego, by nie rościł pretensji do oskarżonego G. W. (k. 3967 – 3972, k. 6921v). Pokrzywdzeni także poinformowali organy o dostarczonej im liście, na której znajdowały się nazwiska i pseudonimy rzekomych sprawców, a na której figurowało także nazwisko i pseudonim (...) W.. Wbrew zarzutom skarżących słusznie Sąd I instancji okoliczności tej nie nadał jednak większego znaczenia. Ani bowiem z relacji S. P., ani z relacji M. K. nie wynika aby lista ta stała się podstawą ustalenia sprawców zdarzenia, co więcej z zeznań S. P. wynika, iż zwracali się do funkcjonariuszy policji aby okazano im osoby z tej listy, czego jednak nie uczyniono (k. 3977). Podkreślić przy tym należy, iż G. W. został rozpoznany na zdjęciu, a więc po wizerunku a nie najpierw ustalono jego nazwisko a następnie go okazano pokrzywdzonym. Innego znaczenia nabrałaby bowiem wskazana lista, gdyby to na jej podstawie ustalano sprawców a pokrzywdzeni wpięrow zgłosiliby nazwiska, a następnie potwierdzili udział wskazanych osób w zajściu.

Należy mieć także na uwadze, iż z zeznań pokrzywdzonych wynika, że liczna grupa mężczyzn, która przybyła na miejsce zdarzenia, a następnie zaatakowała pokrzywdzonych miała charakterystyczny wygląd, była dobrze zbudowana „przeważnie ogolonych na łyso lub krótko obciętych” (zeznania M. K. k.3663v) a ich zachowanie jak ujął to P. Z. było „pokazem siły”. Nie dziwi zatem, że w pamięci pokrzywdzonych pozostał charakterystyczny obraz napastników a np.

M. P. rozpoznał K. Z. m. in. po ogolonej głowie (k. 3729v), M. K. przyznał, że wskazując na R. K. (2) zasugerowany był jego posturą (k. 3923), podobnie jak S. P. (k. 3923). Z apelacji obrońcy oskarżonego także wynika, iż T. D. jest osobą „posiadającą niezapomnianą posturę”. W tym stanie rzeczy nie dziwi, iż pokrzywdzeni jako napastników wskazywali osoby dobrze zbudowane, często zatrudnione w charakterze ochroniarzy jak R. K. (2). Nie może także pozostawać bez znaczenia, iż większość okazań osób podejrzewanych o udział w pobiciu miało miejsce w dniu 31 stycznia 2005 r. a więc prawie trzy lata po zaistniałym zdarzeniu.

Podkreślić, także należy, że jak słusznie wskazuje Sąd I instancji Grzegorza W. rozpoznał również P. Z. jako osobę, która biła M. K. rękami (k. 3694 – 3695, k. 3699v, k. 3885, k. 3951 - 3953), P. Z. wskazał, że rozpoznał oskarżonego, gdyż widział tę osobę gdy był bity M. K. i zapamiętał go po rysach twarzy (k. 6956). Zeznania te podtrzymał również w toku niniejszego postępowania (k. 10236v - 10237). A także przywołany w ustaleniach stanu faktycznego świadek A. S. (2) (k. 3888).

Jeżeli się zatem weźmie pod uwagę, iż trzech pokrzywdzonych w sposób pewny rozpoznało oskarżonego G. W., a nadto czwarta osoba ogólnie wskazała na jego udział w zdarzeniu, świadkowie ci podobnie opisywali jego rolę w zajściu, wskazując na oskarżonego jako mężczyznę, który był w grupie atakującej M. K., przy czym żaden ze świadków nie wskazuje aby użył on wobec pokrzywdzonego jakiegokolwiek narzędzia a relacjonuje, że uderzał go rękami to w tej sytuacji nie sposób kwestionować prawidłowości poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. W szczególności, że nie wykluczono aby osoby te miały możliwość obserwacji zachowania oskarżonego, a ani Sąd I instancji nie dostrzegł, ani skarżący nie wskazują powodów, dla których świadkowie M. K., S. P. i P. Z. mieliby pomawiać oskarżonego o udział w tym zdarzeniu.

Reasumując jeszcze raz podkreślić należy, iż kwestionowane w apelacji ustalenia i oceny poprzedzone zostały ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) oraz stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), a także zostały wyczerpująco i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). W tym stanie rzeczy przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. Pod tą ochroną pozostają zarazem będące jej wynikiem ustalenia i oceny stanowiące podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia co do przypisania oskarżonemu G. W. przestępstwa z art. 158 § 2 k.k. (por. wyrok SN z dnia 22 lutego 1996 r., sygn. akt II KRN 199/95, OSN PiPr 1996/10/10; wyrok SN z dnia 16 grudnia 1974 r., sygn. akt Rw 618/74, OSNKW 1975/3-4/47; wyrok SN z dnia 9 listopada 1990 r., sygn. akt WRN 149/90, OSNKW 199/7-9/41).

Zasadnie natomiast skarżący podnieśli, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji nie pozwalały na przypisanie oskarżonemu G. W. przestępstwa z art. 276 k.k.

Rację mają skarżący, że na podstawie dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów w sposób pewny ustalono jedynie dwie rzeczy. Po pierwsze, że w czasie przeszukania w dniu 23 października 2004 r. samochodu marki M. nr rej. (...), którym poruszał się G. W. znaleziono dowód osobisty nr (...), wydany na nazwisko K. B.. Nadto na skutek odmowy wiary w części zeznaniom K. B. i W. J. oraz w całości relacji oskarżonego, ustalono wyłącznie, że w nieustalonych okolicznościach przed dniem 23 października 2004 r. K. B. utracił swój dowód osobisty. Tym samym w sprawie nie wykazano, aby G. W. działał w zamiarze ukrywania wskazanego dokumentu.

Przestępne działanie przy przestępstwie z art. 276 k.k. polega bowiem m. in. na ukrywaniu dokumentu przez osobę nie mającą prawa wyłącznego nim dysponowania. Ukryciem dokumentu w rozumieniu wskazanego przepisu jest usunięcie go spod rozporządzenia właściwej osoby i stworzenie takiego stanu rzeczy, że dany dokument staje się niedostępny dla osoby, która ma prawo i chce z niego korzystać. Pod względem podmiotowym do istoty wskazanego przestępstwa należy zamiar pozbawienia lub utrudnienia możliwości korzystania z danego dokumentu. (Jerzy Bafia, Kryspin Mioduski, Mieczysław Siewierski Komentarz Kodeks Karny Część szczególna t. II Wydawnictwo Prawnicze Warszawa 1987 r. str. 455). Jednocześnie podnosi się, że przy czynach m. in. polegających na ukrywaniu dokumentu

przestępstwo jest dokonane „wraz z przedsięwzięciem przez sprawcę czynności odpowiadających znamionom czasownikowym” (O. Górniok, S. Hoc, S. Przyjemski Kodeks karny Komentarz t. III Gdańsk 1999, s.340 i 408). Możliwość zatem przypisania oskarżonemu przestępstwa określonego w art. 276 k.k. w postaci ukrywania wskazanego tam dokumentu zachodzi jedynie wówczas, gdy wykazane zostanie, że on sam podjął działanie, w wyniku którego dokument, którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, został ukryty przed osobą uprawnioną do dysponowania nim, czyli umieszczony w takim miejscu, o którym ta osoba nie wie lub do którego nie ma dostępu albo ma dostęp utrudniony, lub uczynił to wspólnie z inną osobą lub innymi osobami. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r. sugn. Akt V KKN 404/99 Lex nr 54955). Nadto zgodnie z utrwalonym orzecznictwem i poglądami doktryny w sytuacji, podjęcia przez sprawcę takich działań jak np. zaprzeczenie posiadaniu dokumentu i przetrzymywanie go oraz niewydanie, pomimo wyraźnego żądania osoby uprawnionej. Nie można przy tym utożsamiać pojęcia posiadania dokumentu, nawet jeśli jest ono bezprawne z wyczerpaniem znamion przestępstwa z art. 276 k.k. Istotą przestępstwa ukrywania dokumentów jest ulokowanie ich w miejscu nieznanym dla ich posiadacza, gdy sprawca w sposób świadomy i przemyślany ukierunkowuje na wywołanie takiego stanu, aby dokument był ukryty, schowany, umieszczony w takim miejscu, o którym legalny dysponent nie wie. (tak też Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrok z dnia 9 sierpnia 2012 r. sygn. akt II AKa 285/12 Lex nr 1285516).

W realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy nie ustalił, a i brak w tym zakresie dowodów, aby oskarżony dopuścił się powyższych zachowań, które pozwoliłyby na przypisanie mu przestępstwa z art. 276 k.k. W tym stanie rzeczy konieczna stała się zmiana zaskarżonego wyroku w tej części i uniewinnienie G. W. od wskazanego czynu, wobec niewyczerpania przez niego znamion zarzucanego mu występku.

Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego A. S. (1) wskazać należy, że ustalenia faktyczne sądu wyrokującego w pierwszej instancji pozostają pod ochroną zasady "swobodnej oceny dowodów", gdy sąd ten rozważył, we wzajemnym ze sobą powiązaniu, wynikające z każdego z zebranych w sprawie dowodów, okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego. Inaczej mówiąc, gdy są one wynikiem wszechstronnej oceny dowodów pochodzących zarówno ze źródeł osobowych, jak i rzeczowych. (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 stycznia 2007 r. II KK 267/06 OSNwSK 2007/1/276, Prok.i Pr.-wkl. 2007/7-8/11).

Zarzuty skarżącego zawarte w apelacji stanowią natomiast jedynie polemikę z prawidłowymi ocenami i ustaleniami Sądu I instancji oraz sprowadzają się do subiektywnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Okręgowy bowiem w zakresie dotyczącym ustaleń prowadzących do uznania winy i sprawstwa oskarżonego A. S. (1) co do przestępstwa z art. 258 § 1 k.k., jak i ustaleń, że przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej, dokonał wszechstronnej i wnikliwej analizy zgromadzanego w sprawie materiału dowodowego, nie naruszając granic wyznaczonych zasadami wiedzy, logiki oraz doświadczenia życiowego. Wbrew stanowisku skarżącego ustalenia faktyczne w tym zakresie były wynikiem swobodnej, zgodnej z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k., oceny dowodów.

Obrońca oskarżonego A. S. (1) nie kwestionuje istnienia zorganizowanej grupy przestępczej, którą kierował P. S. (1). Podnosi natomiast, że Sąd I instancji przynależność A. S. (1) do wskazanej grupy oparł wyłącznie na zeznaniach świadka R. S. (1). W ocenie skarżącego zeznania jednego świadka nie mogą być wystarczające do „tak daleko posuniętych wniosków co do sprawstwa i winy oskarżonego, w szczególności co do jego zamiaru i świadomości” skoro bardzo ogólne twierdzenia świadka anonimowego nr (...) niewiele do sprawy wnoszą. Jednocześnie wskazał, że sam fakt pozostawiania w „związkach koleżeńskich” z niektórymi z oskarżonych nie jest wystarczający do zakwalifikowania zachowania oskarżonego z art. 258 § 1 k.k.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że w świetle obowiązującej zasady swobodnej oceny dowodów brak jest jakichkolwiek podstaw do odrzucenia możliwości skazania na podstawie środka dowodowego pochodzącego chociażby z jedyne go źródła dowodowego. Oczywistym jest, że sam fakt oparcia orzeczenia skazującego na zeznaniach tylko jednego świadka, nawet w sytuacji nieprzyznania się oskarżonego do winy, samo przez się nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych w sprawie. Nie istnieje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania jedyne go świadka są niewystarczającą podstawą skazania. Rzecz

jednak w tym, że tego rodzaju „jedyny” dowód nie może stać w sprzeczności z innymi dowodami, które nie mają wprawdzie decydującego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karnej, stanowią jednak podstawę do dokonania lub weryfikacji ustaleń faktycznych odnoszących się do określonych fragmentów zdarzenia. (por. wyrok 7 s. Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1996 r., II KRn 178/95, Mon. Pr. 1996, nr 10, s. 376). Nie liczba występujących w sprawie świadków, lecz treść ich zeznań potwierdzonych innymi dowodami oraz wysnute z prawidłowo ocenionych dowodów przekonanie decydują o stanowisku sądu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1983 r. I KR 56/83 nie publ.). Zarzut skarżącego jest zatem nie tylko błędny z założenia, lecz co istotniejsze nie przystaje do realiów niniejszej sprawy. Nie można też nie zauważyć, że obrońca oskarżonego popada w sprzeczność. Kwestionując bowiem prawidłowość ustaleń Sądu I instancji co do przypisania oskarżonemu przestępstwa z art. 258 § 2 k.k. przytacza jedynie fragment relacji świadka anonimowego nr (...), „A. to jest człowiek z miasta (...) jest dobrze ustawiony ogólnie, że jest mocny”, a który w jego ocenie „niewiele wnosi do sprawy”, natomiast na szersze fragmenty tych samych zeznań powołuje się kwestionując ustalenie Sądu Okręgowego, że A. S. (1) dopuścił się przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii działając w zorganizowanej grupie przestępczej.

Rację ma skarżący, że Sąd I instancji ustalenia co do sprawstwa i winy oskarżonego A. S. (1) oparł przede wszystkim na zeznaniach R. S. (1) oraz relacji świadka anonimowego nr (...). Wbrew jednak twierdzeniom skarżącego zeznania świadka anonimowego nie ograniczają się jedynie do wskazanego w apelacji stwierdzenia, a świadek ten wyraźnie wskazuje jaką rolę pełnił A. S. (1) w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez P. S. (1) i czym się w tej grupie zajmował. I wbrew stwierdzeniom skarżącego relacja ta jest niezwykle istotna oraz wraz z zeznaniami R. S. (1), tworzy logiczną całość

R. S. (1) zeznał, że w grupie panowała hierarchizacja. Na czele grupy stał P. S. (3) ps. (...), a jego prawą ręką był P. J. (2) ps. (...), a „mniej więcej na poziomie J. w hierarchii grupy stał A.. A. miał pod sobą ludzi ze Ś., nie pamiętam ksyw tych ludzi (...). Praktycznie A. był na każdym wyjeździe, on był taki bardzo lojalny wobec S. i przygotowany na to, że w razie czegoś idą na pierwszy ogień.” (k. 1548 – 1549) (k. 5942) W czasie konfrontacji R. S. (2) z A. S. (1) wskazał on, że „jest to ten A., o którym wyjaśniałem” (k. 2201 – 2202). R. S. (1) podtrzymał swoje zeznania dotyczące A. S. (1) zarówno w toku poprzedniego rozpoznania sprawy przed Sądem I instancji, jak i w niniejszym postępowaniu (k. 7198, k. 10513 – 10515). Relacja ta pozostaje w zgodzie z zeznaniami świadka anonimowego nr (...). Świadek (...) ten nie tylko zeznał, jak podnosi skarżący, że „(...) A. (...) jest to człowiek „z miasta”, (...) A. (...) jest dobrze ustawiony, że jest mocny. Wiem że A. to A. S. (1) mieszka w Ś.” (k. 8535v). Ale również wskazał, że „(...) na czele stał (...) czyli P.. Bezpośrednio (...) podlegał J. czyli J., pod którego podlegał A.”. (k.8535v). Nadto po raz kolejny przesłuchiwany relacjonował „Wiem, że P. (...) jest na samej górze grupy, jest szefem, podlega mu (...), A. – on jest trochę niżej, to znaczy to co (...) i (...) każą wykonać A. to on musi wykonać. Oni wszyscy zajmują się handlem narkotykami, ściąganiem haraczu.” (k. 8537v). i dalej „A. nadzoruje tzw. „ramię zbrojne” grupy to znaczy, on dzwoni po konkretne osoby, kiedy trzeba pojechać np. po haracz” . Świadek ten nadto wskazał, że A. S. (1) miał w grupie podobną pozycję do J. J. (1), choć ten ostatni jest trochę wyżej (k. 8538). „A. (...) „trzeci” w grupie, (...) on chyba też handluje narkotykami, zajmuje się wymuszaniem opłat od dyskotek i agencji towarzyskich, organizowaniem grupy, by gdzieś pojechać na bójki, wymuszenia, jest szefem grupy zbrojnej, podlegają mu żołnierze”. Nadto relacja wskazanych świadków jest spójna co do okoliczności, iż A. S. (1) podlegał P. T. ps. (...), którego świadek anonimowy opisał jako „żołnierza grupy” (k. 8538, zeznania R. S. (1) na k. 1550).

Podkreślić także należy, iż ustalenia, że A. S. (1) należał do zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez P. S. (1) wbrew twierdzeniom skarżącego, znajdują również potwierdzenie w innych zgromadzonych w sprawie dowodach, choć Sąd I instancji nie powołał się na nie w swoim uzasadnieniu.

Relację R. S. (1) potwierdził wówczas podejrzany S. Ż.. Co prawda w niniejszym postępowaniu świadek nie podtrzymał uprzednio złożonych wyjaśnień, jednakże nie można nie dostrzec, że relacja złożona przez niego w toku postępowania przygotowawczego pozostaje w zbieżności z zeznaniami nie tylko R. S. (1) ale i świadka anonimowego nr (...). S. Ż. przyznał, że pracując jako ochroniarz „na bramce” w klubie (...) nie kasował pieniędzy za bilety „od grupy m. in. B., A., oczywiście S. i J.” (k. 3420). Nadto na spotkaniu, gdzie miał być przedstawiony P. S. (1), a które dotyczyło konfliktu z K. W., był obecny wśród innych członków grupy m. in. A.. Nadto w klubie widywał A. i J. „przychodzili do klubu i

pili” (k. 3425). Przekonywujący jest nadto powód, dla którego wówczas złożył powyższą relację „podczas konfrontacji zrozumiałem, że R. mówi całą prawdę i dlatego postanowiłem też przyznać się do wszystkiego” (k. 3425). Także T. S. zeznał, że „dochodziły mnie słuchy, że A. współpracuje z S.. S. był znany jako gość ze świata przestępczego, który może dużo załatwić w świecie przestępczym. (...) Przypominam sobie, że w jednej z rozmów A. powiedział mi, że ma kolegę P., który może coś załatwić w L.. Chodziło o te sprawy z groźbami. Później zrozumiałem, że ten P. to S.” (k. 1835) Świadek zaś był zatrudniony w agencji ochraniarskiej i współpracował między innymi z właścicielką dyskoteki, która miała zostać otwarta w L., a do której dzwoniły różne osoby i ją zastraszały. Świadek zeznania te podtrzymał w toku niniejszego postępowania. Z odczytanych w trybie art. 391 § 1 k.p.k. przez Sąd I instancji wyjaśnień T. W. wynika także, że słyszał sformułowanie „ludzie S.”, i z plotek słyszał o A. (k. 1609). Nadto wskazał, że grupa ta handlowała narkotykami (k. 1628).

Należy także zauważyć, że obrońca oskarżonego nie zaskarżył wyroku Sądu Okręgowego odnośnie przypisania oskarżonemu jako działającemu w zorganizowanej grupie przestępczej, udziału w pobiciu pokrzywdzonego K. W., a za który to czyn jako sprawca kierowniczy został skazany P. S. (1) i J. J. (1) prawomocnym wyrokiem. Sąd Apelacyjny nie znalazł zaś z urzędu podstaw do kwestionowania ustaleń w tym przedmiocie, które zostały oparte na dowodach podanych właściwej analizie i ocenie w postaci zeznań świadka R. S. (1), dowodu z utrwaleń dokonanych w toku kontroli operacyjnej oraz wyjaśnień przyznającego się do winy A. S. (1). Jeżeli się zatem weźmie się pod uwagę powód pobicia K. W., okoliczności tego zdarzenia wskazywane przez R. S. (1) oraz, że miało ono miejsce z polecenia „kierownictwa grupy”, to w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika żaden inny powód pobicia K. W. włącznie z tym, że nie wskazuje na niego sam oskarżony A. S. (1) to nie można nie zauważyć, że to przypisane oskarżonemu zachowanie także potwierdza wiarygodność relacji świadków co do jego lojalności wobec „kierownictwa grupy” oraz udziału w działaniach wypełniających znamiona przestępstwa.

Zgromadzony zatem w sprawie materiał dowodowy w połączeniu z utrwalonymi w drodze kontroli operacyjnej nagraniami rozmów telefonicznych nie daje żadnych podstaw do kwestionowania ustaleń Sądu Okręgowego, iż A. S. (1) działając umyślnie, w okresie od listopada 2001 r. do października 2004 r. brał udział w zorganizowanej grupie kierowanej przez P. S. (1), która miała na celu popełnianie przestępstw. Skarżący nie dostarcza żadnych argumentów, które by tę ocenę podważały, i które by świadczyły o tym, że związki łączące A. S. (1) z pozostałymi członkami zorganizowanej grupy przestępczej miały charakter wyłącznie koleżeński. A choćby z utrwalonej rozmowy telefonicznej pomiędzy oskarżonym A. S. (1) a P. S. (3) wynika, iż przekazywał on P. S. (4), że po pobiciu K. W. dzwonił do niego mężczyzna o imieniu (...), pytał o to zdarzenie i o udział w nim oskarżonego. Mężczyzna ten zwrócił się do A. S. (1) „(...) a wiem, że on tam przy P. jest, to myślałem, że ty tam byłeś”. Potwierdza to relację świadków, iż oskarżony był odbierany jako bliski „współpracownik” P. S. (1). (załącznik nr 5 k. 52). Jeżeli nadto się weźmie pod uwagę, że zarzucane oskarżonemu przestępstwa, co do których się przyznał odpowiadają „profilowi działalności” grupy przestępczej kierowanej przez P. S. (3) to w tym stanie rzeczy nie sposób uznać za zasadny argument skarżącego co do braku świadomości A. S. (1) udziału w zorganizowanej grupie przestępczej P. S. (5), w szczególności, że chociażby do pobicia K. W. doszło z polecenia „kierownictwa grupy”.

Skoro nie budzi zatem żadnych wątpliwości udział oskarżonego w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez P. S. (1) to brak jest tym samym jakichkolwiek podstaw do kwestionowania ustaleń Sądu I instancji, że oskarżony wprowadzając w okresie od 2003 r. do 2004 r. do obrotu znaczną ilość środków odurzających działał w ramach tejże grupy.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bezspornym jest, że grupa P. S. (1) zajmowała się handlem środkami odurzającymi, czego w istocie nie kwestionuje skarżący. Nie może ująć uwadze, że jak wynika z relacji świadka anonimowego nr (...) znał większość członków grupy P. S. (3) i przebywał w ich towarzystwie, wiedział między innymi, że członkowie tej grupy handlowali środkami odurzającymi. Zeznając o S., J. i A. relacjonował „Oni wszyscy zajmują się handlem narkotykami” (k. 8537v), a o A. S. (1) zeznał „on chyba też handluje narkotykami”. Miał także wiedzę, że (...), który „kantował S.” „wyleciał z ekipy” a pozostawało to w związku ze sprzedażą narkotyków oraz, że zniszczono mu samochód (k. 8535v). Następnie zaś przesłuchiwany w dniu 07 października 2004 r. wskazał wprost, że kupował narkotyki od A., wskazał czas w którym to miało miejsce, rodzaj i ilość, a co oskarżony w swych

wyjaśnieniach potwierdził. Nadto przyznał, że w tym samym okresie za takie same ceny nabywał środki odurzające od K. S. (k. 8539v).

Z zeznań wskazanego świadka zatem wynika, że pozostawał w bliskich relacjach z członkami grupy P. S. (1), wiedział kto czym się zajmuje, i znał panujące w niej reguły, w tym co do osób, które zaczynały prowadzić „działalność na własną rękę”. Opisywane transakcje zakupu środków odurzających od K. S. i A. S. (1), niczym się nie różnią, włącznie z ich ceną. Świadek nie wskazuje też aby zakup wskazanych środków od oskarżonego odbywał się w jakiś szczególnych okolicznościach, w tajemnicy przed innymi członkami grupy. W tym stanie rzeczy, jeżeli dodatkowo wskaże się na okoliczności powołane przez Sąd meriti tj. lojalność A. S. (1) wobec P. S. (1), a co wynika nie tylko z zeznań R. S. (1), ale z całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń Sądu Okręgowego, iż obrót wskazanymi środkami odurzającymi był działaniem w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, której oskarżony był członkiem. Nie przekonują przy tym wywody skarżącego, że Sąd meriti nie mógł czynić ustaleń co do „lojalności” A. S. (1) wobec P. S. (3) „nie znając treści definicji wyrazu „lojalność” używanego przez tego świadka”. Z zeznań R. S. (1) nie wynika bowiem nic innego jak to, że uważał A. S. (1) za «uczciwego i rzetelnego w stosunkach z P. S. (1)».

Nadto R. S. (1) zeznał, że P. S. (3) z J. J. (1) trzymali rękę na sprzedaży środków odurzających, gdyż mieli z tego pieniądze i bez ich zgody nie wolno było handlować narkotykami (k. 1554, k. 5934) . S. R. (1) podobnie jak R. S. (1) zanim zajął się sprzedażą narkotyków w klubie, w którym był zatrudniony jako ochroniarz wpierv musiał uzyskać, w tym zakresie, zgodę P. J. (2) (k. 5935). Tym samym zasadnie Sąd I instancji uznał, że A. S. (1) wprowadzając do obrotu tak znaczne ilości narkotyków, a do czego się przyznał, znajdując się blisko P. S. (3) i J. J. (1) nie mógł działać, w tym zakresie, na własną rękę.

W pozostałym zakresie, mając na uwadze kierunek i granice zaskarżenia wynikające z apelacji obrońcy oskarżonego A. S. (1) Sąd Apelacyjny stwierdza, że dokonane przez Sąd Okręgowy i niekwestionowane przez skarżącego ustalenia faktyczne co do sprawstwa i winy A. S. (1) odnośnie przypisanych mu pozostałych przestępstw, zostały poczynione prawidłowo, zgodnie ze zgromadzonym i ujawnionym w sprawie materiałem dowodowym, a ocena dowodów jest trafna i nie naruszająca zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. Sąd I instancji wskazał dowody, na których oparł w tym zakresie ustalenia faktyczne będące podstawą rozstrzygnięcia oraz należycie umotywowował ocenę tych dowodów. Sąd Apelacyjny, działający jako Sąd Odwoławczy, jest zwolniony tym samym od obowiązku przeprowadzania szczegółowej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie i może poprzestać na odwołaniu się do rozważań zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji. Jest to możliwe albowiem uzasadnienie wyroku pierwszoinstancyjnego w pełni realizuje wymogi określone w art. 424 § 1 pkp, a sam skarżący w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego odnośnie pozostałych przestępstw ustaleń i ocen tych nie kwestionuje (por. wyrok SN z dnia 13 grudnia 2007 r. w sprawie V KK 177/07, LEX nr 354289).

Odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego J. J. (1) również należy wskazać, że podniesione w niej zarzuty naruszenia przepisów postępowania co do oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przez Sąd I instancji oraz pozostający w związku z tymi zarzutami, zarzut błędnych ustaleń faktycznych co do przypisania oskarżonemu przestępstwa z art. 258 § 2 k.k. są chybione i stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ocenami i ustaleniami Sądu Okręgowego. Sąd I instancji bowiem dokonał wszechstronnej analizy zgromadzanego w sprawie materiału dowodowego, nie naruszając granic wyznaczonych zasadami wiedzy, logiki oraz doświadczenia życiowego. Wbrew stanowisku skarżącego ustalenia faktyczne w tym zakresie były wynikiem swobodnej, zgodnej z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k., oceny dowodów.

Prawdą jest, że Sąd Okręgowy ustalenia co do sprawstwa i winy co do udziału J. J. (1) w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym kierowanej przez J. K. oparł na zeznaniach dwóch świadków R. Ł. i D. S. (2) uznając je za wiarygodne w części jakiej relacjonowali, że oskarżony był członkiem tejże grupy.

D. S. (2) w toku niniejszego postępowania przygotowawczego, jak i w postępowaniu sądowym wskazywał, że J. J. (1) był w grupie J. K. i był postrzegany jako zbrojny żołnierz tej grupy. (k. 4158, k. 4161, k. 7121). Wskazał przy tym

powody, dla których nie wymienił J. J. (1), będąc przesłuchiwanym w dniu 15 kwietnia 2003 r. w innym postępowaniu. Słusznie Sąd Okręgowy zauważył, że to przesłuchanie dotyczyło innej sprawy, zatem świadek wymieniając członków grupy J. K. mógł zapomnieć o J. J. (1), tym bardziej że nie pełnił on szczególnie eksponowanej roli w tej grupie, a D. S. (2) przyznał, że najlepiej pamięta najbliższych współpracowników J. K.. Relację tego świadka wspierają zaś zeznania R. Ł.. Nie można przy tym nie zauważyć, że świadkowie ci wskazują, że już działając w grupie J. K. P. S. (3) współpracował z J. J. (1). D. S. (2) zeznał, że oskarżony „ (...) był takim zbrojnym w grupie (...) razem z (...) tworzyli trzon zbrojny tej grupy” (k. 4161). W tych okolicznościach zasadnie Sąd I instancji uznał, że P. S. (3) na czele swojej grupy umieścił J. J. (1) jako osobę zaufaną, znaną sobie z poprzedniej działalności przestępczej w ramach grupy J. K.. obrońca oskarżonego zakwestionował to rozumowanie Sądu I instancji wskazując, że może być ono wadliwe, jednakże nie wskazał tak w istocie dlaczego. Natomiast ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą także wypływać z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na której podstawie doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż okoliczności faktyczne istotnie wystąpiły (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 stycznia 2013 r. II AKA 380/12 Lex nr 1289403).

W realiach niniejszej sprawy zatem powyższy tok rozumowania Sądu meriti jawi się jako prawidłowy tym bardziej, jeśli się weźmie pod uwagę, że D. S. (2) nie potrafił powiedzieć jak po 2000 r. potoczyła się „kariera” J. J. (1). Zatem jego relacje musiały dotyczyć okresu sprzed, którego ustalono istnienie zorganizowanej grupy przestępczej pod kierownictwem P. S. (3). Jeżeli nadto weźmie się pod uwagę, że Sąd I instancji nie dopatrył się podstaw, dla których zasadnym byłoby zakwestionowanie wiarygodności zeznań składanych przez wskazanego świadka w toku postępowania przygotowawczego, to ustalenia Sądu Okręgowego co do przypisania J. J. (1) sprawstwa i winy w zakresie przestępstwa z art. 258 § 2 k.k. należało uznać za prawidłowe, i tym samym pozostają one pod ochroną art. 7 k.p.k.

Sąd Odwoławczy natomiast stosownie do art. 4 k.k. przyjął wobec oskarżonego J. J. (1) zarówno za podstawę wymiaru kary, jak i podstawę skazania treść art. 258 § 2 k.k. w brzmieniu sprzed dnia 1 maja 2004 r. albowiem przestępstwo to wówczas było zagrożone karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, a nie jak obecnie od 6 miesięcy do lat 8. Skoro zatem uprzednio obowiązująca ustawa przewidywała za wskazane przestępstwo mniej dotkliwe sankcje, to jako względniejsza winna mieć wobec oskarżonego zastosowanie. Jednocześnie należy podkreślić, że Sąd Okręgowy miał na uwadze treść przepisu art. 4 k.k. w przypadku oskarżonego A. S. (1) co do przypisanego mu przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii stosując ją w brzmieniu pierwotnym, obowiązującym przed dniem 9 grudnia 2011 r. tj. Dziennik Ustaw nr 179, poz. 1485 bez późniejszych zmian (str. 29 uzasadnienia).

Odnosząc się do apelacji obrońców oskarżonych w zakresie w jakim kwestionowali oni rozstrzygnięcia o karach orzeczonych wobec G. W., A. S. (1) i J. J. (1) jedynie zasadna ponownie okazała się apelacja obrońców oskarżonych G. W..

Zasadnie skarżący ci podnoszą, że okoliczności obciążające przy wymiarze kar orzeczonych wobec oskarżonych, a wskazane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku łącznie wobec wszystkich oskarżonych, w niewielkim stopniu dotyczą oskarżonego G. W., jako te mające wpływ na wymiar kary. Zaliczyć do nich należy znaczną społeczną szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu, jak i – w realiach niniejszej sprawy - działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami.

O ile bowiem zgodzić się należy ze skarżącymi, że co do zasady okoliczności stanowiące ustawowe znamię czynu nie mogą być zaliczane przy wymiarze kary do okoliczności obciążających, to nie dotyczy to jednak sytuacji gdy podlegają one stopniowaniu i zawierają takie elementy, które odróżniają je od okoliczności typowych, z niekorzyścią dla sprawcy. Prawdą jest zatem, że dla przypisania sprawcy przestępstwa pobicia niezbędny jest w nim udział co najmniej trzech osób, a więc sprawca musi działać wspólnie i w porozumieniu z inną osobą i sama ta okoliczność nie może być traktowana jako obciążająca przy wymiarze kary. Jednak jak słusznie Sąd Okręgowy ustalił w okolicznościach niniejszej sprawy G. W. działał wspólnie i w porozumieniu z grupą kilkunastu mężczyzn, z którą zaatakował pokrzywdzonych a co musiało znaleźć odzwierciedlenie w orzeczonej względem niego karze.

Zasadnie natomiast skarżący podnoszą, że niedopuszczalne przy wymiarze kary było powoływanie się przez Sąd I instancji na uprzednie skazanie, w sytuacji gdy uległo ono zatarciu. Zgodnie bowiem z treścią art. 106 k.k. i przyjętą w nim fikcją prawną, osobie wobec której zatarło się uprzednie skazanie przysługiwał status osoby niekaranej. Dotyczy to zarówno oskarżonego G. W., jak i A. S. (1), wobec którego również skazanie wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Krzyków w sprawie sygn. akt II K 1780/08 uległo zatarciu.

Jednocześnie zauważyć należy, że przytoczona na uzasadnienie okoliczności obostrzających odpowiedzialność oskarżonego G. W. (jak i pozostałych oskarżonych) nagminność nie została należycie udowodniona. Ponadto sama nagminność popełniania określonej kategorii czynów zabronionych nie może stanowić co do zasady przesłanki obostrzającej karę w kontekście zasady indywidualizacji odpowiedzialności. Ta zasada wyklucza bowiem możliwość obciążania sprawcy odpowiedzialnością za zachowania innych osób. Do tego zaś ostatniego sprowadzałyby się zaostrzenie kar wobec oskarżonych ze względu na nagminność.

Nie mogły też oskarżonego G. W. dotyczyć, jak słusznie wskazują skarżący, a co oczywiste powoływane przez Sąd Okręgowy okoliczności dotyczące działania w zorganizowanej grupie przestępczej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego G. W. będzie kara 2 lat pozbawienia wolności, która przy tym spełni cele prewencji indywidualnej i ogólnej. Konsekwencją natomiast uniewinnienia oskarżonego od popełnienia przypisanego mu występku z art. 276 k.k. jest utrata mocy kary łącznej orzeczonej wobec G. W. w pkt. XI części rozstrzygającej wyroku.

Odnosząc się natomiast do pozostałych zarzutów co do kary obrońców oskarżonych A. S. (1), jak i J. J. (1) podkreślić należy, że zmiana wysokości orzeczonej kary w postępowaniu odwoławczym może nastąpić wyłącznie wówczas, gdy kara ta jest „rażąco niewspółmierna”. Orzeczone zaś kary wobec J. J. (1), jak i A. S. (1) zarówno kary jednostkowe, jak i kara łączna charakteru takiego nie mają, żeby ich wysokość był niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94 OSNPP 6/1995, poz. 18).

Powoływanie się przez skarżących głównie na upływ czasu od dat przypisanych oskarżonym czynów nie jest wystarczającym argumentem do złagodzenia orzeczonych wobec nich kar, w szczególności, że nie zaszły w przypadku oskarżonych wyjątkowe okoliczności, które by za tym przemawiały. Nie można bowiem zapominać o stopniu społecznej szkodliwości przypisanych im czynów, które obok stopnia winy oraz spełnienia celów prewencyjnych w stosunku do samych oskarżonych, jak i w zakresie kształtowania świadomości prawnej stanowią dyrektywy wymiary kary z art. 53 k.k.

Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze przyznanie się przez oskarżonego A. S. (1) w zasadniczej części co do zarzucanych mu czynów. Skarżący zdaje się jednak przywiązywać nadmierną wagę do wskazanej okoliczności. Podkreślić bowiem należy, że jedynie rzeczywiste przyznanie się do winy, a co za tym idzie do wszystkich okoliczności istotnych dla ustalenia stanu faktycznego stanowi podstawę do uznania takiej postawy oskarżonego za okoliczność w sposób istotny mogącą mieć wpływ na wymiar orzeczonej względem niego kary. Sytuacja taka zaś w przypadku A. S. (1) nie miała miejsca.

Natomiast jednocześnie zauważyć należy, iż zastosowanie w myśl art. 4 § 1 k.k. ustawy względniejszej wobec oskarżonego J. J. (1) nie wiąże się w żadnym wypadku z koniecznością orzeczenia względem niego łagodniejszej kary pozbawienia wolności.

Skoro zatem skarżący nie wskazali na okoliczności, których Sąd Okręgowy wymierzając kary wobec oskarżonych nie wziął pod uwagę, a które powinny mieć zasadniczy wpływ na ich wymiar, aby można była przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary, to tym samym brak było uzasadnionych podstaw, aby w uwzględnieniu apelacji obrońców oskarżonych J. J. (1) i A. S. (1) zmienić w tym zakresie zaskarżony wyrok.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się również okoliczności, które winny skutkować uwzględnieniem wniosku obrońców oskarżonych J. J. (1) i G. W. w przedmiocie warunkowego zawieszenia wykonania względem nich orzeczonych kar pozbawienia wolności.

O ile zgodzić się należy z obrońcą oskarżonego J. J. (1), że przypisany mu czyn został popełniony 17 lat temu to skarżący pomija okoliczność, że nie miał on w życiu tego oskarżonego charakteru incydentalnego o czym świadczą czyny przypisane mu w niniejszym postępowaniu, a za które został prawomocnie skazany.

Pamiętać bowiem należy, że chcąc wymierzyć karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania sąd zobowiązany jest brać pod uwagę dyrektywy sądowego wymiaru kary określone w art. 53 k.k. Decyzja o warunkowym zawieszeniu wykonania kary jest integralną częścią orzeczenia o karze i należy ją traktować jako szczególną formę wymiaru kary, jako specyficzną karnoprawną reakcję na popełnione przestępstwo. (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrok z dnia 13 listopada 2000 r. II AKa 217/00 Prok. i Pr. – wkł. 2001, nr 6 poz. 16). Tym samym w świetle okoliczności niniejszej sprawy, nie kwestionując poprawności zachowania w szczególności oskarżonego G. W. po popełnieniu przestępstwa z art. 158 § 2 k.k. Sąd Odwoławczy nie dopatrył się podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, zarówno co do tego oskarżonego, jak i J. J. (1). Takie ukształtowanie rozstrzygnięcia o karze nie dawałoby bowiem gwarancji wdrożenia oskarżonych do przestrzegania porządku prawnego i nie zapobiegłoby ich powrotowi do przestępstwa.

W tym więc stanie rzeczy, mając na względzie całokształt dotychczasowych rozważań, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w pkt. I i II wyroku. Przy rozpoznawaniu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych Sąd Odwoławczy nie dopatrył się nadto podstaw do stosowania dyrektywy z art. 439 k.p.k. tudzież art. 440 k.p.k. Wobec powyższego, w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok – jako trafny i prawidłowy – został utrzymany w mocy (art. 437 § 1 k.p.k.).

Natomiast o kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.